

Sygn. akt XXIV C 294/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca SSO Katarzyna Bojańczyk

Protokolant Anna Więckowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lutego 2012 r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko D. W.

o zapłatę

I. zasądza od D. W. na rzecz J. W. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych) od dnia 28 lipca 2010 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od D. W. na rzecz J. W. kwotę 2.380,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od D. W. na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 500 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona oraz kwotę 174 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt XXIV C 294/11

UZASADNIENIE

Dnia 28 lipca 2010 roku J. W. wniosła pozew przeciwko D. W. – redaktor naczelnej miesięcznika (...). Powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Uzasadniając swoje roszczenie powódka wskazała, że na okładce miesięcznika (...) z grudnia 2009 roku (nr (...)) bezprawnie zostało wykorzystane jej zdjęcie. Powódka wskazała, że zdjęcie zostało wykonane podczas Targów (...) odbywających się we W. we wrześniu 2009 roku, nie wyraziła ona jednak zgody na jego rozpowszechnianie w prasie, a jedynie na publikację na stronie internetowej (...) Stowarzyszenia (...) i to wyłącznie w celach informacyjnych o odbywających się targach. Powódka podniosła, że bezprawna publikacja jej zdjęcia stanowiła naruszenie prawa do ochrony wizerunku, a pozwanej przyniosła ona korzyść majątkową.

D. W. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana zakwestionowała bezprawność posłużenia się wizerunkiem powódki, wskazując, iż fotograf – Ł. W., dysponował bezwarunkową zgodą powódki na rozpowszechnianie jej wizerunku i wszelkie prawa autorskie do zdjęcia przekazał na rzecz redakcji miesięcznika (...). Pozwana podniosła, iż zdjęcia nie zostały wykonane z ukrycia, bez zaskoczenia, a wręcz przy pełnej aprobachie powódki, która chętnie pozwała do obiektywu fotografa. Pozwana stwierdziła, że działała w dobrej wierze i nie można przypisać jej winy czy niedochowania należytej staranności w potwierdzeniu praw do zdjęć (odpowiedź na pozew: k. 41-46).

Postanowieniem z dnia 23 marca 2011 r. (k. 88) Sąd Rejonowy dla W. stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Sąd ustalił następując stan faktyczny:

Na okładce miesięcznika (...) nr (...) zostało opublikowane zdjęcie J. W. trzymającej na rękach fretkę. D. W. jest redaktorem naczelną tego czasopisma i zarazem jego wydawcą. Propozycję opublikowania spornego zdjęcia na okładce grudniowego numeru miesięcznika pozwana otrzymała od S. Ł. z firmy (...). Ostatecznie zdjęcie przesłał pozwanej mailem jego autor – Ł. W. – który zapewnił, że posiada wszystkie prawa autorskie do zdjęcia i wyraził zgodę na jego jednorazową, nieodpłatną publikację (egzemplarz czasopisma (...): k. 15, zeznania pozwanej: k. 167 – 169).

Powódka uczestniczyła jako zwiedzająca w Targach (...) odbywających się na terenie Hali (...) we W. we wrześniu 2007 roku. W trakcie zwiedzania wystaw powódka podeszła do stoiska (...) Stowarzyszenia (...), gdzie wzięła na ręce jedną ze znajdujących się tam fretek. Stoisko obsługiwały m. in. K. W. – prezes (...) Stowarzyszenia (...) oraz J. G. – członkini Stowarzyszenia. W tym czasie zdjęcia powódce wraz z utrzymaną przez nią fretką robiło kilka osób (także telefonami komórkowymi), w tym zaprzyjaźniony z obsługą stoiska fotograf – Ł. W.. Powódka wyraziła ustną zgodę na wykorzystanie zrobionych jej przez fotografa zdjęć na stronie internetowej (...) Stowarzyszenia (...), z zastrzeżeniem wykorzystania fotografii wyłącznie w celu informacyjnym – relacji z odbywających się Targów. O udzielenie takiej zgody powódka poprosiła J. G. (zeznania powódki: k. 165-167; zeznania świadka Ł. W.: k. 131-133; zeznania świadka K. W.: k. 133-135; zeznania świadka J. G.: k. 135-136).

Na przełomie 2009 i 2010 roku, podczas wizyty w przychodni weterynaryjnej (przy ul. (...) we W.), a następnie w sklepach zoologicznych sieci (...) na terenie W. (m. in. D.H. (...), CH (...)), powódka znalazła wyłożone w tych placówkach bezpłatne egzemplarze grudniowego numeru miesięcznika (...) ze swoim zdjęciem na okładce czasopisma. Zdjęcie powódki z fretką umieszczone było również na stronie internetowej miesięcznika (egzemplarz miesięcznika (...) z grudnia 2009 roku: k. 15; wydruk strony internetowej miesięcznika (...) z dnia 11 grudnia 2009 roku: k. 16-17; zeznania powódki: k. 165-167).

Powódka w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji skontaktowała się drogą elektroniczną z redaktorem naczelną miesięcznika – D. W.. Pozwana wskazała, że zdjęcie udostępnił jej Ł. W., zapewniając o możliwości oficjalnego wykorzystania wizerunku osoby znajdującej się na zdjęciu. Jednocześnie uznała, że wystąpiło nieporozumienie, jeżeli fotograf faktycznie nie uzgodnił z powódką kwestii udostępnienia zdjęcia. Po dwóch miesiącach, w lutym 2010 roku również Ł. W. skontaktował się mailowo z powódką oświadczając, że to nie on, lecz (...) Stowarzyszenie (...) przekazało przedmiotowe zdjęcia miesięcznikowi (...). Ponadto, powołując się na wolność fotografowania wydarzeń publicznych, fotograf wskazał, że jako autor zdjęcia miał prawo wyrazić zgodę na jego publikację, za którą nie otrzymał żadnych korzyści. Stwierdził ponadto, że zdjęcia zostały wykonane podczas imprezy, przy świadkach, a powódka wyraźnie patrzyła w obiektyw, co utwierdziło go w przekonaniu, że jest świadoma tego, że jest fotografowana (korespondencja mailowa: k. 18-20).

Powódka pismem z dnia 2 lutego 2010 roku wezwała D. W. do zapłaty kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do wizerunku. Wskazała, że wykorzystanie jej wizerunku nastąpiło bez wymaganej zgody, a ponadto miesięcznik (...) ma nakład w wysokości 60.000 egzemplarzy, a 56% jego powierzchni stanowią reklamy, w związku z tym upublicznienie wizerunku i rozpowszechnienie magazynu przełożyło się pośrednio na zysk pozwanej w postaci wpływu z reklam. (pismo powódki z dnia 2 lutego 2010 roku, k. 22-23). Pozwana w odpowiedzi na pismo wyjaśniła, że o publikację zdjęcia poprosił ją S. Ł. z firmy (...) współpracujący ze Stowarzyszeniem (...), a autor zdjęcia – Ł. W. oświadczył na piśmie, że jest jedynym właścicielem praw autorskich do spornej fotografii i wyraził zgodę na jej nieodpłatną publikację na okładce miesięcznika (...). Ponadto z oświadczenia Ł. W. pozwana powzięła informację, że powódka zgodziła się na wykonanie fotografii i chętnie pozowała do zdjęć. Pozwana wskazała, że publikacja zdjęcia powódki trzymającej fretkę nie miała wpływu na wzrost przychodów z reklam, bo miesięcznik adresowany jest głównie do właścicieli psów i kotów, jednocześnie zaproponowała powódkę zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł (pismo pozwanej z dnia 16 marca 2010 roku, k. 24-25; zeznania pozwanej: k.

167-169). W odpowiedzi skierowanej do pozwanej powódka podniosła, iż pozwana jako redaktor naczelny uchybiła ciężącej na niej odpowiedzialności za treść i formę publikowanych w magazynie materiałów, a także, że brak wyraźnej odmowy na wykonanie fotografii nie jest jednoznaczny z udzieleniem nieograniczonej zgody na publikację zdjęć. Powódka wskazała, że jest skłonna obniżyć kwotę żądanego zadośćuczynienia do 8.000 zł. (pismo powódki z dnia 29 marca 2010 roku: k. 26-27). Pozwana przesłała powódce przekazem pocztowym kwotę 1.000 zł, jednakże powódka nie odebrała tych pieniędzy (okoliczność bezsporna).

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka S. Ł. na okoliczność prób ugodowego zakończenia sprawy i braku odpowiedzi ze strony powódki na tego typu zakończenie postępowania, a także namówienia pozwanej do zamieszczenia przedmiotowej fotografii na łamach jej czasopisma (k. 42), ponieważ wskazane okoliczności nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2006 roku, nr 90, poz. 631 ze zm., dalej: pr. aut.) rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie. Zgodnie z art. 81 ust. 2 pr. aut. zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wykonano go w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych (punkt 1) oraz osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza (punkt 2).

Nie ulega wątpliwości, że powódka nie otrzymała zapłaty za pozowanie do zdjęcia z fretką, które umieszczone zostało na okładce miesięcznika (...). Sporna fotografia nie mogła powstać w warunkach wskazanych w art. 81 ust. 2 pkt 1 pr. aut. z uwagi na fakt, iż powódka nie jest osobą powszechnie znaną. W przekonaniu Sądu nie zachodzi również okoliczność, o której mowa w art. 81 ust. 2 pkt 2. Przedmiotowa fotografia powstała wprawdzie podczas imprezy publicznej (Targi (...) we W.), jednakże sposób jej wykonania i ukazania osoby powódki uniemożliwia przyjęcie, jakoby powódka była jedynie szczegółem całości w postaci zgromadzenia czy publicznej imprezy. Zdjęcie jest wyraźnie wykadrowane i przedstawia jedynie powódkę wraz z fretką na rękach. Wobec powyższego, dla upublicznienia wizerunku powódki bezwzględnie wymagana była jej zgoda. Istnienia zgody uprawnionego ani jej zakresu nie domniemywa się. Pozwany ma obowiązek wykazać, że uzyskał zgodę uprawnionego na rozpowszechnianie jego wizerunku w oznaczonych warunkach (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2000 roku, I ACa 1455/99, OSA 2001, z. 5, poz. 27).

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 19 grudnia 2001 r. I ACa 957/01 (niepubl., cyt. za E. Ferenc – Szydełko (red.) Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2011, s. 559) art. 81 i art. 83 pr. aut. chronią wyłączną kompetencję osoby portretowanej do decydowania o rozpowszechnianiu jej wizerunku. Dobrem chronionym jest autonomia każdej jednostki w zakresie swobodnego rozstrzygnięcia, czy i w jakich okolicznościach jej wizerunek może być rozpowszechniony. W konsekwencji dla oceny naruszenia tego dobra nie jest doniosłe ustalenie, jakie inne interesy niż tylko ochrona własnej autonomii uzasadniają odmowę osoby uprawnionej udzielenia zezwolenia na rozpowszechnianie jej wizerunku. Rozpowszechnianie wizerunku jest bezprawne, jeżeli osoba uprawniona nie udzieliła zgody na takie działanie i nie zachodzą normatywnie typizowane okoliczności (w szczególności w art. 81 ust. 1 zd. 2 i ust. 2 pr. aut.) uchylające wymaganie zezwolenia osoby uprawnionej.

W niniejszej sprawie sporna była kwestia zakresu udzielonej przez powódkę zgody na sfotografowanie jej i wykorzystanie tej fotografii. Przedmiotowe zdjęcie wykonane zostało dla (...) Stowarzyszenia (...)w celu wykorzystania go wyłącznie dla ilustracji relacji z wydarzenia – Targów (...)i umieszczenia w galerii na stronie internetowej Stowarzyszenia. O takim zakresie wykorzystania zdjęcia powódka została poinformowana i zakres ten zaakceptowała, co potwierdzają zarówno jej wyjaśnienia, jak i zeznania świadków: Ł. W., K. W., J. G.. Świadkowie zgodnie wskazali, że nikt nie zadał powódce pytania czy wyraża zgodę na publikację zdjęcia w prasie. Za zgodę taką nie mógł być poczytany

w szczególności fakt, iż powódka zwracała się w kierunku fotografa i patrzyła w obiektyw, uśmiechała się i nie wyrażała dezaprobaty dla robionych jej zdjęć.

W ocenie Sądu nie jest trafne stanowisko pozwanej, jakoby powódka udzielając świadomej i bezwarunkowej zgody fotografowi wykonanie zdjęcia z jej udziałem, jednocześnie zgodziła się na opublikowanie i udostępnienie jej wizerunku i w ten sposób zadysponowała swoim wizerunkiem. Jak wynika bowiem z powołanych już zeznań świadków i samej powódki, udzieliła ona zgody na wykorzystanie zdjęcia w konkretnym celu – tj. w celu przygotowania fotoreportażu z targów zwierząt i umieszczenia go na stronie internetowej (...) Stowarzyszenia (...). Nie ulega natomiast wątpliwości, że osoba przedstawiona na zdjęciu fotograficznym (lub innym materialnym nośniku jej wizerunku), może dowolnie ograniczyć zakres zezwolenia na jego rozpowszechnianie: zezwolić na publikację tylko w oznaczonym czasopiśmie lub tylko w związku z oznaczonymi okolicznościami (np. w związku z określonym tekstem artykułu prasowego), wyznaczyć granice czasowe publikacji itp. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 grudnia 2001 roku, IACa 957/01, TPP 2002, nr 3, s. 107). Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że powódka zgodziła się na wykonanie zdjęć i ich publikację jedynie w pewnym ściśle określonym kontekście, zawężając krąg podmiotów uprawnionych do dysponowania nimi do Stowarzyszenia (...). Opublikowanie jej zdjęcia w innych okolicznościach stanowi zatem naruszenie prawa powódki do wizerunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, I CKN 818/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 21).

Fotograf Ł. W. ani (...) Stowarzyszenie (...) nie dysponowali prawem do rozpowszechniania wizerunku powódki w zakresie innym, niż wynikający z wyrażonej zgody, nie mogli zatem przenieść tego prawa na inny podmiot. Wobec powyższego publikacja zdjęcia powódki w miesięczniku (...) miała charakter bezprawny, niezależnie od tego w jaki sposób redakcja magazynu weszła w posiadanie przedmiotowego zdjęcia. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że pozwana publikując zdjęcie powódki na okładce miesięcznika (...) naruszyła jej prawo do wizerunku.

Zgodnie z art. 83 pr. aut. do roszczeń w przypadku rozpowszechniania wizerunku osoby na nim przedstawionej stosuje się odpowiednio przepis art. 78 ust. 1. W myśl art. 78 ust. 1 pr. aut. twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub – na żądanie twórcy – zobowiązać sprawcę, aby uiszczył odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Pozwana, jako redaktor naczelna i wydawca czasopisma (...), na zasadzie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 roku nr 5, poz. 24 ze zm.) ponosi odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa do wizerunku powódki. Jej zachowaniu można przypisać winę nieumyślną w postaci niezachowania należytej staranności. Przed wykorzystaniem na okładce czasopisma zdjęcia powódki, pozwana powinna była uzyskać zgodę powódki na rozpowszechnianie jej wizerunku w powyższy sposób. Z zeznań pozwanej wynika, że przed publikacją spornego zdjęcia nie współpracowała wcześniej z Ł. W.. W tej sytuacji, w ocenie Sądu, pozwana, decydując się na publikację fotografii powódki jedynie na podstawie oświadczenia Ł. W., że jest on „wyłącznym właścicielem zdjęcia i praw autorskich do niego”, jako profesjonalistka nie dochowała staranności wymaganej w tego rodzaju sprawach. Pozwana zdecydowała o opublikowaniu zdjęcia, mimo że nie wiedziała, czyj wizerunek na nim widnieje, a co za tym idzie nie mogła wiedzieć, czy osoba ta wyraża zgodę na rozpowszechnienie jej wizerunku poprzez opublikowanie go na okładce miesięcznika (...).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał roszczenie o zadośćuczynienie za usprawiedliwione co do zasady. Podstawowym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy. Na rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę ma wpływ stopień naruszenia jej prawa do wizerunku. W przekonaniu Sądu naruszenie to było daleko idące. Przede wszystkim zdjęcie powódki zostało umieszczone na okładce czasopisma w formacie A4. Nakład miesięcznika (...)w grudniu 2009 r. wynosił 60.000 egzemplarzy, a zatem wizerunek powódki został rozpowszechniony na ogromną skalę. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż powódka, ze względu na wykonywaną pracę (powódka jest pracownikiem naukowym Akademii (...)we W.) nigdy nie wyraziłaby zgody na publikację swojego

zdjęcia na okładce ogólnopolskiego periodyku, gdyby pozwana o taką zgodę wystąpiła. Pozwana jednak pozbawiła powódkę możliwości swobodnego zadysponowania swoim wizerunkiem. W ocenie Sądu okoliczność, że miesięcznik (...) jest dystrybuowany nieodpłatnie jest irrelevantna dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powódce. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż pozwana czerpie korzyści ze sprzedawania powierzchni reklamowej w prowadzonym przez siebie miesięczniku, tymczasem zdjęcie powódki zamieszczone na okładce przyczyniło się do zwiększenia atrakcyjności grudniowego numeru (...), a co za tym idzie stanowiło zachętę dla reklamodawców do współpracy z pozwaną.

Biorąc to wszystko pod uwagę Sąd uznał, że kwota 10.000 zł stanowi odpowiednią sumę pieniężną w rozumieniu art. 78 ust. 1 pr. aut. i uwzględnił roszczenie o zadośćuczynienie w całości.

Odsetki ustawowe Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c. jedynie od kwoty 9.000 zł uznając, że co do świadczenia w wysokości 1.000 zł pozwana nie pozostaje w opóźnieniu. Po otrzymaniu wezwania do zapłaty z dnia 2 lutego 2010 r. (k. 22), pozwana zaoferowała powódce zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł (k. 24 – 25), powódka jednak odmówiła przyjęcia tej kwoty. W tym stanie rzeczy nie można uznać, aby pozwana opóźniła się ze spełnieniem świadczenia co do kwoty 1.000 zł. Dlatego Sąd oddalił dalej idące roszczenie o odsetki. W pozostałym zakresie świadczenie było już wymagalne w dacie wniesienia pozwu, skoro wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł pozwana otrzymała najpóźniej dnia 16 marca 2010 r., co wynika z jej pisma stanowiącego odpowiedź na to wezwanie (k. 24 – 25).

Z tych przyczyn, na podstawie art. 81, art. 83 i art. 78 ust. 2 pr. aut. Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 kpc. Pełnomocnik powódki złożył spis kosztów wnosząc o zwrot: kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego w podwójnej wysokości stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku nr 163, poz. 1349), tj. 2.400 zł, kosztów opłaty skarbowej od złożenia dokumentu pełnomocnictwa, tj. 34 zł (2 x 17 zł) oraz wydatków poniesionych na przejazdy na rozprawy liczonych odpowiednio wg stawek określonych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. (Dz. U. z 2002 roku nr 236, poz. 1991 ze zm.), tj. 343 km x 2 x 2 rozprawy x 0,8358 zł = 1.146,71 zł x 1,23 (VAT) = 1.410,45 zł. W ocenie Sądu poziom skomplikowania sprawy i nakład pracy pełnomocnika powódki nie uzasadniał przyznania kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej minimalnej stawki, dlatego też Sąd uznał za uzasadnione koszty zastępstwa w wysokości stawki minimalnej, tj. kwocie 1.200 zł. Zasądzając na rzecz powódki zwrot kosztów podróży pełnomocnika Sąd uznał, że brak jest w powołanym rozporządzeniu podstaw do powiększenia kwoty wydatku obliczonej na podstawie wskazanego w rozporządzeniu wzoru o podatek VAT. Za podstawę obliczenia sumy kosztów Sąd przyjął zatem wskazaną przez pełnomocnika powódki kwotę w wartości przed powiększeniem o podatek VAT, tj. 1.146,71 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2010 r. nr 90 poz. 594, ze zm.) Sąd orzekł, jak w punkcie IV wyroku.